



PATRON



Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego – Kazanów

NUMER 188, 16.04.2023 Niedziela Miłosierdzia Bożego

LITURGIA (Dz 2, 42-47); (Ps 118 (117), 2-4. 13-15. 22-24); (1 P 1, 3-9); Aklamacja (J 20, 29); (J 20,19-31);

KOMENTARZ

Zmartwychwstały Jezus daje się rozpoznać przez swoją dobroć. Przychodzi do uczniów z dobrym słowem, pokojem, posiłkiem czy w znaku obfitego połowu. Zły duch próbuje upodobnić się do Jezusa. Także przychodzi do nas z pozornie dobrym słowem, świętym spokojem, fałszywym pocieszeniem lub pokarmem, który nie daje życia. Udaje Zmartwychwstałego. Jednak możemy odróżnić przychodzenie Jezusa od przychodzenia złego ducha po ranach. Jezus nosi na sobie rany: na rękach, nogach i na sercu. Rany Jezusa są świadectwem autentycznej miłości Boga do człowieka – ceny, jaką Jezus zapłacił za to, aby obdarzyć nas godnością dzieci Bożych. To w ranach Jezusa tkwi nasza tożsamość. Jesteśmy grzesznikami, ale ukochanymi do końca przez Jezusa. Wpatrujmy się dziś w nie i dotykajmy ich. Niech kontemplacja ran Jezusa rozwieje wszelkie nasze wątpliwości co do naszej tożsamości. Niech przywróci nam radość, pokój serca oraz sens dalszego życia w postawie służby naszym siostram i braciom.



Ks. Łukasz Heliniak



Drodzy czytelnicy!

Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja! I to jest zdecydowanie najważniejsza wiadomość, jaka kiedykolwiek obiegła świat. Co więcej, nie tylko

zmartwychwstał, odkupując nasze winy, ale jest też Miłosierny, o czym przypomina nam dzisiejsza niedziela. Czy możemy być większymi szczęściarzami? W pamięci wciąż mamy wydarzenia ubiegłego tygodnia, kiedy celebrowaliśmy mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, by dziś z wielką ufnością wpatrywać się w spokojne oblicze Jezusa Miłosiernego.

Paradoksalnie - niezwykle, Boski wizerunek Jezusa Miłosiernego i umęczoną, ubiczowaną, zakrwawioną postać z obrazu „Ecce Homo” dzieli zaledwie kilka dni. **„Ecce Homo” i „Jezu ufam Tobie” stanowią jednak część tej samej drogi.** Wpatrując się w oba wizerunki jesteśmy bowiem wezwani do tego, by wciąż szukać obrazu Boga, Jezusa ukrzyżowanego w drugim człowieku. Mijamy go na naszym osiedlu, w pracy, a nawet w domu. Wychodząc z kościoła, może z pełnego uniesień wieczoru uwielbienia, z autobusu. Właśnie ten obraz staje się sercem i źródłem Miłości dla każdego człowieka.

Święto Bożego Miłosierdzia to szczególne zaproszenie do tego, byśmy jeszcze głębiej odkrywali, jak pełen współczucia wobec nędzy grzesznika jest Pan, „On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie.” (1 P 1, 3-4). Nie odrzuca tego, kto woła do Niego lecz prosi, abyśmy z prostotą i odwagą małych dzieci rzucili się w Jego ramiona, zanurzyli się w oceanie Jego Boskiego Miłosierdzia. Im bardziej będziemy odkrywać, **w jak wielkim stopniu Bóg chce napelnić każdego człowieka swoim miłosierdziem**, tym bardziej będziemy czuli się wezwani do bycia Jego świadkami.

Jest jednak jedno „ale” i nie chodzi o „ale” w słowie alleluja ☺ Nie możemy przyjąć miłosierdzia, jeśli ze swej strony sami nie będziemy miłosierni! **„Odpuść nam, jako i my odpuszczamy”** – mówimy w Modlitwie Pańskiej. „Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36) – nalega Jezus. Uczynki miłosierdzia zobowiązują nas do...zakasania rękawów! Miłosierdzie to czułość, współczucie w obliczu wszelkiego rodzaju nieszczęść: tych związanych z grzechem, ale też z głodem, pragnieniem, odizolowaniem, brakiem nadziei, pozbawieniem wolności, bólem fizycznym, upadkiem

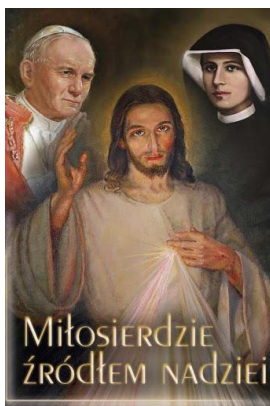
społecznym. Zatem ze wszystkim tym, co wymienia Jezus, mówiąc o Sądzie Ostatecznym: byłem głodny, spragniony, uwięziony, chory, byłem przybyszem...

By żyć miłością, trzeba jednoczyć się z bliźnim w nędzy. Tylko uznając samego siebie za ubogiego i grzesznego wobec Boga, tylko stając przed Nim jak biedak, mogę otrzymać Jego **miłosierną miłość**, stając się samemu **iskrą Bożego miłosierdzia**.

Redaktor Naczelny Małgorzata Sztolf

ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Dzisiejszy świat, często zagubiony, pełen przemocy i nienawiści, potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek miłosierdzia Bożego, dla wielu ludzi staje się ono ostatnią deską ratunku. Można powiedzieć, że miłosierdzie Boże jest źródłem nadziei w Bogu. W Wielki Piątek rozpoczęła się nowenna do Miłosierdzia Bożego. Pan Jezus o tej nowennie powiedział, że można w niej uprosić wszystko, jeśli to jest



zgodne z wolą Bożą, czyli dobre dla nas na ziemi i w wieczności. Oktawę Zmartwychwstania Pańskiego, kończy Niedziela Miłosierdzia Bożego zwana powszechnie świętem Miłosierdzia Bożego. Ustanowienia tego święta domagał się Jezus w objawieniach św. Siostry Faustyny: „Pragnę – mówił – aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do

spowiedzi i Komunii Świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz. 699). W tym dniu możemy dostąpić nie tylko łaski odpuszczenia win i kar”, ale także uprosić wiele innych łask i doczesnych dobrodziejstw, jeśli są one zgodne z wolą Bożą. Warunkiem jest czyste serce, bez przywiązania do grzechu oraz postawa ufności wobec Boga, czyli pragnienie pełnienia Jego woli, i czynnej miłości bliźniego. Jedynym naczyniem do czerpania łask jest ufność, jak uczył

Jezus św. Faustynę, bo miłosierdzie Boże nie ma granic, a radością Boga jest dawać wiele i to bardzo wiele. Taka jest Miłosierna Miłość, którą lepiej poznajemy i czcimy, gdy obchodzimy to święto. Najpełniej jednak miłosierna miłość Boga została objawiona przez Jego Syna w godzinach Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. “Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem” (Dz. 1075). Taką obietnicę dał Pan Jezus wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób będą głosić Jego miłosierdzie, szerzyć Jego cześć. Pierwszy obraz Miłosierdzia Bożego według wizji, jaką otrzymała Siostra Faustyna, powstał pod jej okiem w pracowni Eugeniusza Kazimirowskiego w Wilnie w 1934 roku. W czasie II wojny światowej powstały kolejne wizerunki, a wśród nich obraz pędzla Adolfa Hyły, malowany przy udziale krakowskiego spowiednika Siostry Faustyny o. Józefa Andrasza SJ. Kopie i reprodukcje drugiego obrazu Jezusa Miłosiernego tego artysty (z klasztornej kaplicy Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie Łągiewnikach), szybko rozeszły się po świecie. Na nim więc spełniły się słowa Jezusa: Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie (Dz. 47).

Mateusz Sajewicz

CZAS GŁOSZENIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Św. Piotr jest świadkiem Bożego miłosierdzia. W Jego życiu możemy zauważyć dwa zasadnicze momenty, kiedy doświadczył miłosierdzia Bożego. Pierwszym znakiem Bożego miłosierdzia było powołanie św. Piotra. Po całonocnym bezowocnym połowie ryb przybija Piotr łodzią do brzegu. Dobrze wiedział, że ryby łowi się porą nocną. Połów w ciągu dnia zawsze kończył się niepowodzeniem. Nad brzegiem jeziora Jezus głosił ewangelię do tłumu ludzi. Po zakończeniu nauczania, Chrystus polecił Szymonowi Piotrowi, aby jeszcze raz wypłynął na jezioro i zarzucił sieć. Szymon obawiał się, gdyż uważał, że cała wyprawa nie przyniesie oczekiwanych skutków. Jednak posłuchał Jezusa i razem z bratem zarzucili sieć. Nie mogli jej wyciągnąć ze względu na wielką ilość ryb, które złowili. Wobec tego cudu Szymon Piotr czuje się niegodnym być uczniem Jezusa. Odczuwa lęk przed świętością Boga, ponieważ w Jezusie zobaczył kogoś innego niż zwykli ludzie. Dlatego

przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: *„Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”*. Jezus mówił do niego: *Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił*. Powołanie Piotra nastąpiło wówczas, gdy był na nie gotowy. Jest to nowe zadanie Szymona Piotra. Jezus zapowiada mu, na



czym będzie polegała jego misja. Piotr stanie się rybakiem ludzi – będzie szedł do ludzi, aby przyciągnąć ich do wspólnoty Kościoła. Drugim znakiem Bożego miłosierdzia, który zapewne bardziej do nas przemawia, jest spojrzenie Jezusa na św. Piotra po jego trzykrotnym zaparciu się Mistrza. Jak wiemy

z Ewangelii, św. Piotr mówi, że jest w stanie oddać życie za Niego. Skoro przyszła chwila, kiedy ową obietnicę mógłby wypełnić, trzykrotnie zapiera się swego Pana. Chrystus po swoim chwalebnym zmartwychwstaniu okazał miłosierdzie św. Piotrowi. Kiedyś św. Piotr trzykrotnie zaparł się przynależności do Chrystusa, teraz trzykrotnie wyznaje miłość do Niego. Zafascynowany Bożym miłosierdziem św. Piotr spełnia zadanie świadka. Teraz już z odwagą mówił do Żydów: *„Tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim”*. Bóg poparł cudem naukę, którą głosi św. Piotr. Oto św. Piotr wchodzi do świątyni jerozolimskiej i spotyka człowieka chromego od urodzenia. Ten człowiek oczekuje na pomoc, ma nadzieję, iż otrzyma jałmużnę. Nie otrzymuje jednak wsparcia materialnego, ale doświadcza miłosierdzia Bożego. Św. Piotr zwrócił się do tego kaleki słowami: *„Nie mam srebra ani złota [...] ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!”* (Dz 3, 6). Dokonuje się cud. Człowiek chromy staje na nogi, co powoduje poruszenie wśród ludu. Św. Piotr wytłumaczył, że stało się to w imię Jezusa Chrystusa, tego Jezusa, którego Żydzi wydali na śmierć i zaparli się Go przed Piłatem, gdy chciał Go uwolnić. Zaparli się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosili ułaskawienie dla zabójcy. Papież Franciszek kiedyś napisał o Miłosierdziu: *„Jest to źródło, które się nie może wyczerpać, bez względu na to, jak wielu z nas do niego przyjdzie. Za każdym razem, gdy ktoś będzie go potrzebował, będzie mógł do niego przystąpić, ponieważ miłosierdzie Boga nie ma końca”*. Patrząc na obraz przedsta-

wiający Jezusa miłosiernego dostrzeżemy dwa promienie, które wydobywają się z Jego serca, które na krzyżu zostało przebite włócznią żołnierza. Z przebitego serca wypłynęła krew i woda (por. J 19, 33-35). Jak wyjaśnił św. Faustynie sam Chrystus „błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz [...] Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie” (Dz. 299).

W latach 1936-1939 Hiszpania pogrążyła się w wojnie domowej. Walki toczyły się pomiędzy ugrupowaniem, na czele którego stał gen. Franciskazek Franco kierujący się wartościami patriotycznymi i religijnymi, a pomiędzy wrogimi Kościołowi komunistami.

Oto opowiadanie o wydarzeniu z tego czasu:

„Kiedy po jednej z ciężkich walk oddział frankistów oczyszczał wioskę ze swych przeciwników, znaleziono pod ścianą jakiegoś domu, ciężko rannego czerwonoarmistę, któremu odłamek granatu rozerwał pierś. Ranny spoglądał błyszczącymi oczami na nadchodzący patrol. Podniósł się ostatkiem sił i poprosił o sprowadzenie księdza. Ideologiczni przeciwnicy początkowo nie chcieli wypełnić prośby rannego, ale po chwili zaczęli poszukiwać kapłana. Po pewnym czasie wrócili z księdzem. Ten schylił się miłosiernie nad zakrwawionym młodzieńcem.

- Czy chcesz się wypowiadać? – spytał go.

- Tak, chcę się wypowiadać! – wykrztusił żołnierz – ale proszę mi powiedzieć, czy ksiądz jest proboszczem w tej wsi?

- Tak, jestem!

- Mój Boże! – wyszeptał chłopak. Długo trwało, nim ksiądz opuścił umierającego. Kiedy powrócił do patrolu frankistów, jego włosy były mokre od potu, a twarz blada jak ściana.

- Bracia! – powiedział z trudem. – Wnieście rannego do domu, by nie umierał na ulicy.

Kiedy żołnierze zbliżali się do chłopaka, podniósł się trochę i zaczął im dawać znaki.

- On mi przebaczył! Dał mi rozgrzeszenie! – wykrztusił ledwo łapiąc oddech.

- A czemu miałby ci nie przebaczyć? Przecież to jego zawód! – powiedział któryś z frankistów.

- Nie wiecie, co ja zrobiłem! – jęczał umierający. – Sam zabiłem dwudziestu trzech księży, przekłuwałem ich bagnetem, strzelałem, biłem, dusiłem. W każdej wiosce wpadałem pierwszy na plebanię. Tutaj

też to zrobiłem. Nie znalazłem księdza, ale za to jego ojca i dwóch braci. Pytałem ich, gdzie jest proboszcz, ale nie chcieli go wydać. Wtedy wszystkich trzech zastrzeliłem! Rozumiecie? Księdzu, który słuchał mej spowiedzi, zabiłem ojca i braci... A on mi jednak przebaczył”.

Pan Bóg wzywa wszystkich ludzi do okazywania miłosierdzia bliźnim, aby bardziej miłowali drugiego człowieka szczególnie w sytuacjach bardzo bolesnych. Czasami będzie to sięgało heroizmu, jak usłyszeliśmy przed chwilą. Nasz naród szczyli się św. Faustyną Kowalską, która jest apostołką Bożego miłosierdzia. To do niej Chrystus powiedział: *„Wysyłam cię do całej ludzkości z moim miłosierdziem. Nie chcę karać zbolalej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając [...] do swego miłosiernego serca (Dz. 1588).* *„Przez odmawianie tej koronki – powiedział Pan Jezus – zbliżasz ludzkość do mnie (Dz. 929). Dusze, które odmawiać będą tę koronkę, miłosierdzie moje ogarnie [...] w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie” (Dz. 754).*

Właśnie będąc w stanie grzechu, zwłaszcza grzechu ciężkiego muszę włożyć wiele sił, by uwierzyć, że teraz mnie dopiero Pan Bóg kocha... bo niewielka to sztuka modlić się i wierzyć w Pana Boga będąc w stanie łaski. Ci, którzy mają poczucie wielkiego grzechu są najbliżej Pana Boga pod warunkiem, że uznają że źle zrobili, jeśli się tym męczą, chcą się nawrócić... Bóg kocha grzesznika i umarł na krzyżu przede wszystkim za morderców, złodziei, rozwodników... nie umarł po to, by ich potępić ale by ich zbawić. Bóg umarł na krzyżu za nas ale przede wszystkim za wielkich grzeszników. Dlatego Kościół nigdy nie wypowiada się, o tym, kto jest potępiony. Miłosierdzie jest dla nas pewną tajemnicą, skandalem! ... i możemy się kiedyś zdziwić...

Może i w życiu w chwilach pomyślności wołaliśmy do Jezusa, że jesteśmy dla Niego gotowi cierpieć, nosić wszelkie krzyże i nawet oddać życie. A kiedy przyszła chwila próby, odkładaliśmy krzyż, wzbranialiśmy się przed chorobą, nie mogliśmy się pogodzić ze śmiercią bliskiej osoby. Użalaliśmy się nad sobą i swoim grzechem, życiem. Piotr stał się Skałą Kościoła Świętego, bo uznał swój grzech i gorzko nad nim zapłakał. Każdy z nas może zostać świętym na wzór Apostoła Piotra, trzeba nam dzisiaj tylko z pokorą zapłakać nad swoim grzechem i wołać do Pana: *„Miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.*

Ks. Łukasz Heliniak

Z Życia Diecezji i Parafii...

WIGILIA PASCHALNA

W Wielką Sobotę, 8 kwietnia 2023 r., po zmroku rozpoczęło się świętowanie Wielkiej Nocy. Pierwszym obrzędem Wigilii Paschalnej było poświęcenie ognia i zapalenie od niego Paschału. W tym roku paschalnej modlitwie przewodniczył ks. Łukasz Heliniak, a wraz z nim modlili się: ks. prał. Jan Mazurek, ks. prał. Aleksander Burdzy, ks. Stanisław Kobylarz, ks. Krzysztof Żyła i ks. Łukasz Sowa. Następnie kl. Kuba Zajęc uroczystie odśpiewał *Exultet*, czyli Orędzie Wielkanocne, po którym rozpoczęła się bardzo rozbudowana Liturgia Słowa. W tym roku usłyszeliśmy pięć czytań i Ewangelię, w czasie której wybrzmiała Tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Łukasz Heliniak, wikariusz. Kolejnym obrzędem tej Świętej Nocy była Liturgia chrzcielna. Rozpoczął ją śpiew litanii do Wszystkich Świętych, który wykonał kl. Maksymilian Kuc. Następnie główny celebrans poświęcił wodę, którą zostali pokropieni wszyscy uczestnicy Wigilii Paschalnej zaraz po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych. Dalej Eucharystia przebiegała, jak zawsze. Grób pozostał pusty. Rozpoczęła się radość paschalna, która w naszej parafii w sposób uroczysty wybrzmi w wielkanocny poranek podczas procesji rezurekcyjnej.



REZUREKCJA



O poranku w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, 9 kwietnia 2023 r., w naszej parafii wybrzmiało radosne *Alleluja*. Mszy świętej rezurekcyjnej przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił nasz proboszcz, ks. prał. Jan Mazurek. Modlitwa rozpoczęła się w kaplicy Bożego Grobu, skąd wyruszyła

procesja rezurekcyjna dookoła świątyni. Odśpiewano uroczyste „*Te Deum*” dziękując Bogu za cud Zmartwychwstania Pańskiego. W czasie radosnej Liturgii Słowa wyśpiewano także *Sekwencję Wielkanocną*. Wraz z księdzem proboszczem Eucharystię rezurekcyjną koncelebrowali: ks. prał. Aleksander Burdzy, ks. Stanisław Kobylarz, ks. Łukasz Heliniak, ks. Krzysztof Żyła i ks. Łukasz Sowa.

NOWE NAGŁOŚNIENIE NA ZEWNĄTRZ KOŚCIOŁA



Wspólnymi siłami dzięki czytelnikom gazetki parafialnej udało się już zakupić nową koronę dla Matki Bożej Fatimskiej, nowe mikrofony bezprzewodowe, nowe elementy ruchome do szopki Bożonarodzeniowej. Podejmujemy się w tym roku kolejnego wezwania, jakim jest zakup i zamontowanie głośników na zewnątrz kościoła. Przyczyni się to do lepszego nagłośnienia naszych nabożeństw Fatimskich, procesji podczas oktawy Bożego ciała i wszelkich procesji wokół kościoła. Koszt

wszystkich głośników wraz z montażem to 4 tysiące złotych (**Zebrane już mamy 400 zł**). Wierzmy, że wspólnymi siłami uda się nam zrealizować i ten plan. Najbliższe numery gazetki parafialnej będą za dobrowolną ofiarą (jeśli przez kilka niedziel będziemy przekazywali większe ofiary za gazetkę uda się nam zrealizować cel do drugiego nabożeństwa Fatimskiego). Zachęcamy do wszelkiej pomocy i już dziś dziękujemy za dobre serce.

Ks. Łukasz Heliniak

Ogłoszenia Parafialne

1. Dziś w Kościele rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia, który jest okazją do budzenia wrażliwości na potrzeby bliźnich i zachętą do aktywnego włączania się w dzieła miłosierdzia. Przy z tyłu kościoła znajduje się specjalny koszyk do składania skarbonek wielkopostnych, możemy również przy wyjściu z kościoła złożyć ofiarę do puszek na potrzeby „Caritas”. Przypominamy, że za każdorazowe pobożne

odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego przed Najświętszym Sakramentem wystawionym w monstrancji lub przechowywanym w tabernakulum możemy codziennie zyskiwać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Chorzy mogą ten odpust zyskiwać poza kościołem. (Dziś na godz. 17:30 zapraszamy na uroczyste nieszpory).



2. W poniedziałek tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. Po Mszy świętej wieczornej będzie spotkanie dla dzieci z klas czwartych przeżywających rocznicę Pierwszej Komunii świętej i ich rodziców.

3. W środę o godz. 18:00 zapraszamy na nowennę do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Piotra i Pawła.

4. W czwartek po Mszy świętej wieczornej zapraszamy na kolejną katechezę dla dorosłych pt: „O Bogu, Kościele i człowieku”.

5. W najbliższą niedzielę rozpoczniemy Tydzień Biblijny, będziemy zachęcać do czytania Pisma świętego. O godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej, o godz. 17:30 nieszpory. Przed kościołem można będzie złożyć ofiarę do puszki na Rycerskie i Szpitalne Bractwo św. Łazarza z Jerozolimy i tworzące się Centrum Hospicyjno – Opiekuńcze



„Betania”. Wolontariusze będą wręczać ofiarodawcom żonkila – symbol nadziei.

6. Ruch Apostolstwa Młodzieży informuje o zapisach za „Wakacje z Bogiem - Rekolekcje RAM” dla dzieci i młodzieży. Zapisy odbywają się w Biurze RAM przy ul. Fredry 5 oraz przez Internet. Zapraszamy dzieci i młodzież do skorzystania ze sprawdzonej i ciekawej formy wypoczynku wakacyjnego z Bogiem – szczegóły na plakacie i w Internecie.

7. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego złożyliśmy na tacę kwotę 9960, 00 złotych na wykonanie hydrantów i modernizację kotłowni w naszym kościele. W ostatnim tygodniu 17. parafian złożyło indywidualnie przez konto lub w kopercie 1470, 00 00 zł. Na dzień

dzisiejszy zebraliśmy 49% całości. Wszystkim serdecznie dziękujemy i nadal prosimy o wsparcie.

8. W minionym tygodniu do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie sakramentu Chrztu św. zostały włączone dzieci: Miła GIERCZAK i Rafał GORCZYCA - rodzicom i dzieciom życzymy obfitego błogosławieństwa Zmartwychwstałego Pana.



Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!